Przedpłata wraz z przesełką pocztową na 1874 r. wynosi 4 zł. a. w.

ZWIĄZEK.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Akademickiéj l. 5.

Pismo tygodniowe

poświęcone sprawom stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

wychodzi co sobotę w objętości pół arkusza.

Nr. 10. **Sobota** dnia 25. kwietnia 1874. **I. rocznik.**

Kasy Oszczędności przy stowarzyszeniach zaliczkowych.

(Ciąg dalszy.)

III. Obok utrzymania pewnego stosunku kapitału własnego do obcego, stowarzyszenia zaliczkowe zaprowadzające urządzenia kas oszczędności, zwracać powinne uwagę na warunki kredytu.

Jedną z najważniejszwch zasad przy udzielaniu kredytu dla każdego rodzaju instytucyi finansowej jest:

„nie udzielać kredytu osobom trzecim innego, aniżeli taki, z jakiego się korzysta.“

Zasada ta jest tak naturalną, że niebyłoby właściwie potrzeby nad nią się rozwodzić — a pomimo tego w życiu stowarzyszeń zaliczkowych zdarzało się, że niestosowanie się właśnie do téj tak jasnej i naturalnéj zasady było powodem upadku nie jednego już stowarzyszenia.

„Jak kramarz, który kupuje pewną ilość towarów od hurtownika na kredyt trzymiesięczny, powiada Schulze z Delitsch *), nie może tegoż towaru odprzedawać czyto w większych czy mniejszych partjach na kredyt sześciomiesięczny, jeśli niechce się stać niewypłacalnym w chwili zapadłości długu: tak też i stowarzyszenia nie mogą rozpożyczać na 6 miesięcy kapitałów, które same zapożyczają na 3 miesiące, zwłaszcza jeśli nie mają innych jakich pewnych wpływów, które im umożliwią zaspokojenie zobowiązania wobec wierzycieli w terminie zapadłości.“

W wykonaniu ogólna ta zasada pozornéj ulega modyfikacyi już z tego powodu, że:

1) kapitały lokowane bywają bez oznaczenia z góry jakiegoś terminu zwrotu, ale za ustanowieniem terminów wypowiedzeń,

*) Vorschuss- und Kreditvereine als Volksbanken IV. Auflage 1867. str. 58

2) fundusze przyjęte bywają rozpożyczane zazwyczaj nie zaraz po ich przyjęciu, ale w ciągu paru lub kilku dni po ich przyjęciu, nareszcie

3) bardzo często dłużnicy stowarzyszenia nie spłacają swych należytości w dzień terminu, ale parę lub kilka dni późniéj.

Mając to na względzie, trzymać się powinne stowarzyszenia, przyjmujące obce kapitały do obrotu, następujących uwag Schulze'go. *)

„Ponieważ obcych funduszów na to tylko używamy, aby je daléj w formie pożyczek oprocentowanych rozpożyczać, musimy przeto przedewszystkiem uwzględniać termina, na jakie przyzwalać musimy naszym dłużnikom, jeśli wogóle chcemy robić interesa. Żaden bowiem przemysłowiec, ani też nikt nie może pożytkować z pieniędzy bez pewnego terminu jedno lub kilkumiesięcznego, gdyż musi takowe włożyć w swój interes, w którym funduszem tym obrócić musi, nim go zwróci, — inaczéj zaś fundusz ten nie pokryłby procentu opłaconego, i nie dałby korzyści, dla któréj wyłącznie pożyczki w ogóle zaciąganemi bywają. Nikt przeto nie pożycza pieniędzy z warunkiem każdoczesnego zwrotu, gdyż nie jest w stanie takim kapitałem obracać. — Ze względu też na to bank, któryby sobie zastrzegał prawo każdoczesnego natychmiastowego zwrotu pożyczek bez uprzedniego wypowiedzenia, nie miałby wcale żadnéj klienteli, gdyż dłużnik chcąc być każdego czasu przygotowanym na spłatę swéj pożyczki, musiałby zapożyczone pieniądze w gotówce trzymać, a przeto z niego nie użytkować. — Pożyczka więc taka byłaby nonsensem. Dlatego też stowarzyszenie nie może przyjmować obcego kapitału na krótsze termina, aniżeli go samo w przecięciu swoim członkom udziela; tem mniej zaś może go przyjmować pod warunkiem każdoczesnego zwrotu bez uprzedzającego wypowiedzenia, jeśli niechce się narazić na największe

*) Vorschuss- und Kreditvereine als Volksbanken.

zawikłania i trudności, samo bowiem musi swoim członkom wyznaczać z góry pewne termina spłaty.“

„Przeciw tej zasadzie błądzą nie rzadko nasze stowarzyszenia i to właśnie takie, które mają w obrocie znaczny kapitał obcy, pochodzący z wkładek oszczędności, które powoli mniejszemi lub większemi kwotami wpływają, w dłuższych lub krótszych odstępach czasu wzmagają się, to znów częściowo albo też zupełnie bywają ściągane. Same już stosunki pracującéj klasy ludzi, którzy przeważnie na wkładki oszczędności się składają, wymagają łatwości w możności zwrotu wrazie potrzeby, a im więcéj się to wymaganie uwzględnia, można liczyć na tem większą podaż na tem niższy procent. Tym spowodowane instytuta publiczne, pragnące cały ruch oszczędności sobie przyswoić, przyznały oszczędzającym nader krótkie termina wypowiedzenia, a za niemi poszły niezupełnie dobrowolnie stowarzyszenia zaliczkowe, które się skazały na to źródło kredytu, co więcéj, w niektórych wypadkach starały się je prześcignąć — ze względu na konkurencją.“

„Niezawodnie w ruchu oszczędności do pewnego stopnia już rozwiniętym, staje się regułą, że nieustanny odpływ równoważony bywa nieustannym przypływem. Doświadczenie to w stu wypadkach się utwierdzające, a z tego powodu tem złudniejsze, nie zawodzi tylko w czasach zwykłych uorganizowanego życia handlowo-przemysłowego. Jak tylko jednak nastąpi jakiekolwiek zawikłanie, czyto z powodu wojny, czy przesilenia kredytowego, źródło to usycha tak szybko i zupełnie, jak się okazało uprzednio wydatnem. Wówczas właśnie oszczędzający potrzebują swych pieniędzy, a są zarazem trwożliwsi od innych, a z tego powodu oblęgają kasę z żądaniem pieniędzy, nikt zaś nie myśli pieniądze lokować. Cóż więc w takim począć wypadku, jeśli kapitały otrzymane na bardzo krótkie termina lub wcale bez wypowiedzenia, rozpożyczone są na dłuższy przeciąg czasu? Jedno jedyne, choćby chwilowe tylko wstrzymanie wypłaty, powoduje upadek, gdyż niknie zaufanie, podstawa każdéj instytucyi ufundowanéj na kredycie. Niechby pieniądze ulokowane były niewiedzieć jak korzystnie, tak, że właściwéj straty obawiać się nie można, — chwilowy brak gotówki oddziaływa również szkodliwie, jak i rzeczywiste zaprzepaszczenie funduszu obrotowego, i nieuniknione najgorsze następstwa w rodzaju ogłoszenia niewypłacalności i regresu wierzycieli do członków solidarnie odpowiadających. Nie można tu przeciwstawić przykładu istniejących kas oszczędności, które podobne katastrofy przetrwają. Jako instytucje **publiczne**, z gwarancją rządu lub gminy, mają one zupełnie inne podstawy, aniżeli nasze stowarzyszenia, skazane wyłącznie na własne siły. Kasy oszczędności właśnie z powodu gwarancyi, w czasie przesileń nie cierpią na takie ataki ze strony wierzycieli, jak banki prywatne.“ (C. d. n.)

Kilka słów o papierach publicznych

napisał **Dr. Tadeusz Skalkowski.**

(Ciąg. dal.)

Obligacye pożyczek krajowych i gminnych oceniać należy co się tyczy bezpieczeństwa spłaty, głównie wedle stopnia dobrobytu kraju lub gminy, i mniej lub więcéj dostatecznéj opieki prawa w państwie, do którego ów kraj lub gmina należy. I tak miasto Paryż, w którego budżecie za czasów cesarstwa wynosił około 100 milionów franków przychod, zaciągnęło kilkaset milionów franków długu pod bardzo korzystnemi warunkami; Wiedeń pożycza właśnie 33 milionów guldenów, podczas gdy n. p. Konstantynopol nie znalazłby kredytu ani na dziesięćkroć mniejszą sumę, pomimo iż ma ludność liczniejszą jak Wiedeń i daleko korzystniejsze położenie handlowe.

Wreszcie wypada przypomnieć, że w najnowszych czasach obligacye państwowe i krajowe zostały opodatkowane tak wysoko, że podatek ten „kuponowym“ zwany, wpływa znacznie na zniżenie wartości tego rodzaju papierów.

3. Akcye

Towarzystwa akcyjne są najwięcéj rozpowszechnioną formą przedsiębiorstw przemysłowych, a sposób zawiązywania ich zbyt jest znany, abyśmy potrzebowali dłużéj się nad tem rozwodzić.

Pewna ilość osób, przedstawiających władzy dostateczną majątkową i moralną gwarancyę, otrzymuje upoważnienie do utworzenia przemysłowego Towarzystwa, którego członkiem staje się każdy, kto wpłaci pewną kwotę, przeznaczoną na utworzenie zakładowego kapitału. Po wpłaceniu téj kwoty, która wynosić musi wedle dotychczasowych postanowień kodeksu handlowego przynajmniéj 80 zł. w. a. otrzymuje wpłacający akcyę, t. j. dokument téj treści: „Okaziciela niniejszéj akcyi uznaje Towarzystwo N. N. jako swego akcyonaryusza, któremu przysługują prawa określone statutem.“ — Prawa te dotyczą udziału w zarządzie spraw towarzystwa i udziału w zysku — bez żadnéj jednak odpowiedzialności za zobowiązania towarzystwa. Gdy rzeczywiście rozebraną została dostateczna ilość akcyi, towarzystwo konstytuuje się i wpisuje firmę swoją w rejestr handlowy. Zwykle jednak założyciele towarzystwa zastrzegają dla siebie, przynajmniéj na pierwsze kilka lat, wyłączny lub prze-

ważny udział w zarządzie, akcyonaryuszom zaś pozostaje tylko kontrola zarządu i prawo do dywidendy.

Wiadomo, jak dalece stały się towarzystwa akcyjne polem wyzyskiwąnia publiczności, która wkładała pieniądze niemając najmniejszego wyobrażenia o przedsiębiorstwie, na założenie którego kapitał towarzystwa był przeznaczony, lub nabywała z drugiéj ręki akcye, zachwalane w przekupionych dziennikach. Olbrzymia katastrofa wiedeńska, któréj skutki długo jeszcze uczuć się dadzą monarchji austryackiéj, jest wynikiem téj gorączki spekulacyjnéj, która panuje w Austryi od r. 1866. a tuż przed wystawą wiedeńską dosięgła szczytu.

Znakomity ekonomista francuzki a nasz rodak, p. Ludwik Wołowski podczas kongresu ekonomistów trafnie scharakteryzował katastrofę wiedeńską i wykazał, że wystawa powszechna stała się tylko hasłem pospolitego ruszenia wszystkich spekulacyjnych żywiołów, gnieżdzących się w Wiedniu, a równoczesne ich wystąpienie spowodowało właśnie tak nagły upadek. Każden bank istniejący w r. 1870. — powiada p. Wołowski — zakładał przed wystawą powszechną przynajmniej dwa nowe banki — „Baubank“ — czyli przedsiębiorstwo budownicze — i „Maklerbank“ — instytucye czysto spekulacyjną, dla załatwiania interesów giełdowych, pomniejszych handlowych transakcyi i eskonta weksli. Spodziewano się, że nadzwyczajny napływ cudzoziemców nietylko chwilowo zaludni nowe domy i zatrudni wekslarskie kantory, ale że Wiedeń odrazu stanie się stolicą Europy i prześcignie Paryż i Londyn. Co spekulanci rozgłaszali w złéj wierze, to stało się przekonaniem nie tylko łatwowiernego ogółu, ale nawet osób zwykle bardzo trzeźwo oceniających stosunki. Podczas gdy spekulanci kupowali po szalonych cenach grunta, zarabiali miliony na akcyach, których kursa szły w górę — bez innego powodu oprócz nadziei przyszłych zysków, — fabrykanci i rzemieślnicy rozprzestrzeniali swoje fabryki i warsztaty, kupcy zakładali nowe sklepy, wszystko w przewidywaniu olbrzymiego wzrostu Wiednia.

Zdawało się, że obłęd umysłowy (Grössen-Wahnsinn) opanował wszystkich mieszkańców. — Były to czasy krótkiéj i złudnéj lecz niezwykle świetnej pomyślności — a nietylko spanoszeni spekulanci, ale i ludzie stateczni, żyjąc nadzieją jutra i nabywszy za oszczędzony grosz akcye „Baubanków“ i „Maklerbanków,“ uważali się za bogatych, i stosownie do tego żyli wystawnie i rozrzutnie.

Od czasów Law'a, i osławionych jego akcyi dla zebrania kapitału na kolonizacyę wybrzeży Missisipi, czem zrujnował Francyę w 18. stuleciu — nie pamięta Europa równego szaleństwa.

Rozczarowanie było równie nagłe jak straszne, a straty dotychczas obliczone wynoszą przeszło 1000 milionów guldenów. — Oczywista, że po takiéj katastrofie przedsiębiorstwa akcyjne będą zdyskredytowane na długo. Wykazała się także cała niedostateczność prawnych przepisów, i właśnie wkrótce ma być uchwaloną nowa ustawa o przedsiębiorstwach akcyjnych. Ponieważ się okazało, że kontrola rządu była zupełnie niedostateczną, a istniejąc nominalnie, była tylko płaszczykiem dogodnym dla spekulantów, przeto prawdopodobnie przedsiębiorstwa zwykłe akcyjne, nie potrzebujące koncesyi, będą uwolnione od kontroli rządu, a samym akcyonaryuszom będzie pozostawiona cała władza kontrolowania i pociągania do odpowiedzialności tych, którzy zarząd spraw towarzystwa mają w ręku. (C. d. n.)

Stowarzyszenia zarobkowe niemieckie w r. 1872.

Skutki wojny francusko-niemieckiéj 1870/71, która dotkliwie uczuć się dała niemieckim stowarzyszeniom, już pod koniec 1871 r. szybko zacierać się poczęły, tak, że wkrótce interesa stowarzyszeń dosięgły wyższego aniżeli przed wojną rozwoju. Kapitały, porzuciwszy kryjówki, w takim nadmiarze po wojnie napływać zaczęły do stowarzyszeń, iż te niejednokrotnie znajdowały się w ambarasie, z powodu zbytniéj obfitości rozporządzalnych środków pieniężnych, dla których w granicach swych ustaw odpowiedniego zużytkowania znaleść nie mogły. Okoliczność ta, zachęcała je do obrotów w papierach publicznych, a jakkolwiek Schulze-Delitzsch ostrzegał o niebezpieczeństwach stąd płynących i ztéj drogi zwrócić je usiłował, jednakże wiele z nich nie zdołało oprzeć się pokusie, podsycanéj przytém podszeptem niesumiennych spekulantów giełdowych, którzy wyczerpawszy już do szczętu pole spółek akcyjnych, zamierzyli opanować dziewiczy jeszcze grunt kooperacji, aby pod zasłoną nieskalanéj firmy stowarzyszeń spółdziaławczych wyzyskać go na swoją korzyść. Niedoświaczenie stowarzyszeń pod względem operacji giełdowych, ułatwiło tym rzezimieszkom finansowym osiągnięcie powyższego celu. Skutki ich działań ujawniły się już poczęści w zamknięciu z 1871 r.; w rachunkach za rok następny 1872 są jeszcze widoczniejsze, a ostateczny rzeczywisty rezultat chwilowéj niebaczności stowarzyszeń, okażą dopiero rachunki za rok 1873. w którym zakończył się tragicznie ostatni obraz bachanalji giełdowéj. Schulze- Delitzsch zaznacza, że przesilenie pokojowe 1873 r. znacznie drożéj kosztować będzie stowarzyszenia, niż skutki wojen 1866 i 1870; z têm wszystkiem

jednak, żadnemu ze stowarzyszeń nie grozi upadek, a bolesne doświadczenia lat ostatnich, posłużą im tylko za naukę na przyszłość, aby unikały ryzykownych operacji, natomiast zaś starały się o wzmocnienie własnych sił i środków, stosując do nich rozmiary swych czynności.

Wyjąwszy te chwilowe niepowodzenia, ogólny postęp i rozwój spostrzegać się dają w ciągu roku ubiegłego na polu spółdziaławczości w Niemczech. Liczba imiennie wykazanych w sprawozdaniu stowarzyszeń wzrosła w 1872 roku z 3.290 do 3.600 a mianowicie:

w 1871.	było	2.059	stowarz.	kredyt. i zaliczk.
„	„	404	„	rzemieśl. i budowl.
„	„	827	„	spożywczych
Razem	.	3.290		
w 1871.	było	2.221	stowarz.	kredyt. i zaliczki
„	„	440	„	rzemieślniczych
„	„	902	„	spożywczych
„	„	37	„	budowlanych
Razem	.	3.600		

ogólna zaś liczba istniejących w Niemczech i niemieckiéj Austrji, wynosi zapewne co najmniéj 3.700.

Ale daleko wybitniejszy jeszcze postęp przedstawiają cyfry dokonanych obrotów. Podług 1.017 złożonych bilansów, które przedstawiają rezultata liczebne zaledwie trzeciéj części istniejących stowaszyszeń, na pewno wnioskować można, że ogólna suma uskutecznionych przez wszystkie stowarzyszenia interesów w 1872 r. dosięga 63.000.000 talarów, a obrót kasowy przeszło dwa razy tyle; własne fundusze tak w udziałach członków, jak i rezerwie wynosić muszą najmniéj 40.000.000 talarów, a powierzone do obrotu kapitały (wkładki oszczędności) 102,000.000 talarów. Wszystkich członków było zapewne około 1.250.000. Cyfry te obliczone w przybliżeniu, są według wszelkiego prawopodobieństwa niższe od rzeczywistych.

Ważniejszy rezultata każdéj poszczególe gałęzi stowarzyszeń, są następujące:

I. Stowarzyszenia zaliczkowe i kredytowe, czyli t. z. banki ludowe.

W niektórych stronach Niemiec banki ludowe tworzą już sieć tak gęstą i zaspakają o tyle miejscowe potrzeby, że w następnych latach przyrost ich liczby musi być znacznie powolniejszy jak dotąd; natomiast spodziewać się należy, że szybciéj rozrastać się będą wewnętrznie, mnożyć swe siły i potęgować środki działania.

Skutki nieoględnego postępowania stowarzyszeń, — jak wyżéj wspomiano, — najwięcéj dotknęły banki ludowe, mimo to, ogólne rezultata ich działań, nazwać można bardzo zadawalniającemi. Z pomiędzy 2.221 banków imienie znanych, 807 nadesłało do biura „Związku Stowarzyszeń“ swe bilanse, z których dowiadujemy się o następującym stanie interesów:

	1872	1871
Liczba członków	372.742 tal.	340.336 tal.
Suma ogólna udziel. kredytów .	354.519.200	241.331.191
Udziały członków	19.515.767	15.530.620
Fundusze zapasowe . . .	1.857.762	1.505.689
Zaciągnięte pożyczki . . .	46.031.359	34.193.103
Przyjęte depozyta	31.157.372	24.610.177
Stosunek funduszów własnych do obcych	27,69%	28,97%

Cyfry te świadczą o znaczném powiększeniu się w ciągu 1872 r. tak ilości udzielonych kredytów jak niemniéj funduszów własnych i obcych, powierzonych stowarzyszeniom do obrotu. Zwłaszcza suma kredytów nader szybko wzrosła, z czego możnaby wnosić, że albo klientela banków ludowych rekrutować się zaczyna śród zamożniejszych warstw ludności, albotéż, że przekroczono właściwą normę otwieranych członkom kredytów. To ostatnie w istocie miało miejsce; gdy w 1869 r. przeciętna wysokość kredytu pojedynczego członka wynosiła 595.$_{8}$, tal., w 1870: 659,$_{8}$; — w 1871: 709, w 1872 podskoczyła odrazu na 951,$_{1}$ tal., czyli o 34%. Podwyżka tak wielka i tak raptowna nie może być całkowicie usprawiedliwioną, ani jednoczesnym odpowiednim wzrostem dobrobytu stowarzyszonych, ani nastąpioném obniżeniem wartości pieniędzy, czyli podwyższeniem cen żywności i zarobków, natomiast stwierdza uczestnictwo stowarzyszonych w gorączkowym szale spekulacyj giełdowych. Jak się atoli wyżéj powiedziało, te nierozważne zachcianki mimo zrządzane straty, nie zachwiały niczyjéj exystencji. Że jednak na wzrost sumy kredytów oddziałało także niepoślednio ogólne ożywienie przemysłu i handlu, wątpliwości nie ulega; potwierdza to zresztą nadzwyczajny rozwój rachunków bieżących stowarzyszeń istniejących w główniejszych ogniskach ruchu ekonomicznego. Wciągu pięciolecia, stosunek tych rachunków był następujący:

Rok	Kredyt wexlowy suma tal.	Rachunki bieżące suma tal.
1868	113.559.545	25 688.248
1869	141.506.368	40.095.741
1870	159.788.179	47.830.108
1871	174.574.679	65.756 .472
1872	224.837.533	129.681.667

W cyfrze 224,837.533. tal. mieszczą się także kredyta hypoteczne, których również banki ludowe udzielają. Suma ich jest stosunkowo niewielka (3.126.742 tal.) i słusznie, bo trudność zrealizowania w chwilach przesileń, byłaby niebezpieczeństwem dla stowarzyszeń. (C. d. n.)

Korespondencye.

— Otrzymujemy następującą odezwę z prośbą o umieszczenie:

Ogólne Zgromadzenie członków **Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu**, stowarzyszenia zarej. z nieograniczoną poręką odpędzie się w dniu 4. maja b. r. o godzinie 5téj po południu na plebanji.

Na porządku dziennym: 1) Wybór 12 członków Rady zawiadowczéj. 2) Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcji. — 3) Sprawa przystąpienia do związku towarzystw zarobkowych i gospodarczych.

Z Dyrekcji Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, stowarzyszenia zarejestr. z nieograniczoną poręką.

Dr. Prokop *ks. J. Knutelski*

Wydawca **Z. Medveczky.** Odpowiedzialny redaktor **Dr. Tadeusz Skałkowski.** W I. Związkowej drukarni we Lwowie Rynek 11.